

Władze Poznania chcą przyjąć uchodźców

20 września 2018

Samorządowcy ze stolicy Wielkopolski zamierzają sprowadzić do miasta grupę uchodźców i oczekują, że władze centralne im w tym pomogą.



Prezydent Poznania – Jacek Jaśkowiak

Prezydent Jacek Jaśkowiak już wcześniej deklarował, że za jego kadencji Poznań będzie miastem otwartym dla migrantów. W czerwcu ubiegłego roku, kiedy rząd po raz kolejny oświadczył, że Polska nie będzie wpuszczać ich na swoje terytorium, władarz zaprosił do Poznania syryjską matkę z dzieckiem. Ostatecznie jednak rodzina nie osiedliła się w Wielkopolsce.

Teraz władze Poznania chcą urealnić swoją obietnicę. Już niebawem do miasta mogą trafić osoby starające się o azyl polityczny w naszym kraju. Nieoficjalnie wiadomo, że będą to w większości obywatele Czeczenii i Syrii. „Prezydenci Jaśkowiak i Solarski niedawno odbyli w tej sprawie rozmowę z wiceministrem Szynkowskiem vel Sękiem. Ponowili chęć przyjęcia w Poznaniu uchodźców, w oparciu i w ramach współpracy z administracją rządową” – powiedziała w rozmowie z „Głosem

Wielkopolskim” Hanna Surma, rzecznik urzędu miasta.

Poznański ratusz ma nadzieję, że uzyska wsparcie proceduralne ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie wiadomo jeszcze, ilu dokładnie uchodźców będzie w stanie ugościć u siebie miasto. Obecnie procedurą przydzielenie azylu jest objętych około trzystu osób. Strona rządowa próbowała zniechęcić Jaśkowiaka i jego ekipę do pomysłu ściągnięcia migrantów do kraju. Urzędnicy wskazywali, że jest również inna możliwość – zaangażowanie w pomoc na miejscu, czyli np. budowa szkoły w Syrii. Poznań jednak taką formę pomocy odrzucił, podkreślając, że u bram Europy oczekuje zbyt duża liczba potrzebujących.

Niezależnie od tej inicjatywy, w Poznaniu wykiełkował inny pomysł na wsparcie uchodźców w Syrii. Radny Marek Sternalski ujawnił, że prowadzone są rozmowy w sprawie umożliwienia nauki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza syryjskim studentom. Pozytywnie o takim koncepcie wypowiadają się również inni samorządowcy. „Uczelnie są otwarte na tego typu współpracę i wykazują się inicjatywą, podobnie jak Caritas, który wziął na siebie rekrutację w Syrii. Uczelnie zapewnią 5-6 osobom akademiki, a miasto wesprze ich stypendium socjalnym” – powiedział Grzegorz Ganowicz, przewodniczący rady miasta.

Jacek Jaśkowiak w 2015 roku uczestniczył w demonstracji „Uchodźcy mile widziani”, a kiedy miejscowi nacjonaliści zorganizowali nienawistną defiladę przeciwko pomocy migrantom, skwitował ich zachowanie cytatem „gdy rozum śpi, budzą się demony”.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: facebook.com/jaskowiakjacek

Źródło: Strajk.eu